

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 MARCA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 79

## HOŁD DLA WODZA NARODU

w dniu Jego imienin.—Tłumy na dziedzińcu belwederskim. — Liczne delegacje złożyły piękne dary.

Warszawa, 19 marca.

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego od godz. 9 rano poczęły napływać tłumnie delegacje celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu.

Najpierw przybyły delegacje organizacyj i charakterze wojskowym.

Między 11 a 11.30 wpisali się do księgi pamiątkowej wyżsi wojskowi z wicemin. Sławoj - Składkowskim na czele, następnie generalicja z gen. Rydzem - Smigłym.

Około południa przybyli członkowie rządu z premierem Prystorem, marszałek sejmu Switalski, senatu Raczkiewicz, ambasadorowie państw obcych z dziekanem korpusu msgr. Marmagim, prezes N. I. K. Krzemieński, płk. Sławek, posłowie i senatorowie, podsekretarze stanu, posłowie i attache wojskowi państw obcych, władze zw. strzeleckiego, prezes N. T. A. Pięta, duchowieństwo, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele świata naukowego, władz komunalnych oraz organizacje i stowarzyszenia społeczne i kulturalne.

Następnie wypełniły dziedziniec kolumny pułków legionowych oraz weterani 63 roku. Aż do późnego wieczora wypełniały dziedziniec tłumnie przybywające delegacje, składające piękne dary i adresy holdownicze.

Warszawa, 19 marca.

O godz. 10 rano odbyła się uroczystość odsłonięcia płaskorzeźby pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej w gmach dyrekcji kolejowej na Pradze. Uroczystość rozpoczął pan min. komunikacji inż. Butkiewicz dokonując przeglądu kompani honorowej kolejowego P. W.

O godz. 10 min. 15 przybył prezes rady ministrów Prystor powitany marszem powitalnym. Pan prezes Prystor przeszedł przed oddziałami kolejowemi P. W. następnie wygłosił przemówienie prezes P. W. kolejowego p. Kona-

### Wojna gospodarcza czesko-niemiecka

Praga, 19 marca.

(t) Wskutek zerwania stosunków handlowych między Czechami a Niemcami, stosunki polityczne niemiecko-czeskie uległy znacznemu pogorszeniu. Cała prasa czeska występuje bardzo ostro przeciwko rządowi Hitlera, stwierdzając, że narodowi-socjaliści walczą niezwykle niewybrednymi środkami, chcąc zmusić rząd czeski do zmiany swej linii politycznej na terenie międzynarodowej. Czechosłowacja 16 proc. całego swego wywozu kierowała do tej pory do Niemiec.

### Dr. Luther — ambasadorem Niemiec w Waszyngtonie

Berlin, 19 marca.

Jak słychać rząd Stanów Zjednoczonych udzielił agremment dotychczasowemu prezydentowi Banku Rzeszy d-rowsi Lutherowi na stanowisku ambasadora Niemiec w Waszyngtonie.

rzewski prosząc o odsłonięcie płaskorzeźby pana premiera Prystora.

Z kolei pan premier przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał odsłonięcia brązowego popiersia wmu-

rowanego w ścianę dyrekcji kolejowej.

Warszawa, 19 marca.

Jedną z najliczniejszych i podniosłych akademii była akademja zorganizowana w sali prezydium rady mini-

### Marszałek Piłsudski w Wilnie

Przybył on wczoraj w towarzystwie dr. Woyczyńskiego

Wilno, 19 marca.

Dziś o godzinie 18 min. 20 pociągiem warszawskim przybył do Wilna pan Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. d-ra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu wileńskim udekorowanym i iluminowanym powitał pana Marszałka wólewoda Jaszczółt, prosząc o przyjęcie życzeń z okazji imienin. Następnie powitał p. Marszałka insp. armii gen. Dąb - Biernacki oraz prezydent miasta Wilna dr. Ma-

leszewski.

Na dworcu zebrał się szereg wyż-

szych wojskowych z gen. Przewłockim na czele. Przybył również b. min. Staniewicz. Zgromadzona przygodnie na dworcu publiczność zgotowała dostojnemu jubilatowi entuzjastyczne owacje. Pan Marszałek przebywał chwilę w salonach recepcyjnych dworca rozmawiając z przybyłymi. M. innemi pan Marszałek zapytywał o stan wód na rzekach. Następnie Marszałek w towarzystwie woj. Jaszczółta odjechał do pałacu prezydenta, gdzie zamieszkał.

strów przez stowarzyszenie rodziny urzędników, której przewodniczącą jest pani Prystorowa. Na akademję przybył premier Prystor z małżonką, min. Hubicki, Zarzycki, Butkiewicz, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wojska i liczni goście. Wielką salę wypełniła po brzegi publiczność.

Warszawa, 19 marca.

Dziś o godz. 10 w kamienicy Baryczków otwarta została wystawa prac pisarskich Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowana dla uczczenia 40 rocznicy rozpoczęcia działalności pisarskiej Marszałka.

Na otwarciu wystawy przybyli prezes rady ministrów Prystor, min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, marszałek senatu Raczkiewicz, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, kom. miasta gen. Jarnuszkiewicz, admirał Świrski, wice woj. Opiński oraz przedstawiciele wojska, wyżsi urzędnicy i liczni zaproszeni goście.

## Akcja „oczyszczania” urzędów w Niemczech Socjaliści usunięci z magistratu berlińskiego.—Hitler chce opanować sfery mieszczańskie

Berlin, 19 marca.

(t) Rząd niemiecki zamierza znieść podatek widowiskowy oraz podatek od napojów alkoholowych. Ma to przyczynić się do poprawy sytuacji właścicieli restauracji. Faktycznie chodzi jednak Hitlerowi o skaptowanie sfer mieszczańskich, które do tej pory jeszcze się odnoszą dość nieprzychylnie do nowego regimu. Akcją przyciągania elementów mieszczańskich do współpracy z rządem Hitlera zajmuje się specjalnie wysoki urzędnik ministerstwa propagandy.

Berlin, 19 marca.

(t) W magistracie berlińskim trwa w dalszym ciągu czystka zarządzona przez komisarza Rzeszy. W dniu wczorajszym usunięto ze stanowisk szereg wyższych urzędników, którzy należą do stronnictw opozycyjnych. Niektórzy otrzymali odszkodowanie trzymiesięczne, zaś przeciwko innym komisarż Rzeszy ma zamiar jeszcze wytoczyć procesy, oskarżając ich o nadużycia władzy, które miały polegać na popieraniu partii socjalistycznej. Komisarż miasta przygotowuje również listę

niższych urzędników, którzy mają być pozbawieni pracy.

Wiedeń, 19 marca.

(t) Berliński korespondent „Arbeiter Zeitung” donosi, że „Dresdener Bank”, który został uratowany od katastrofy dzięki zabiegom b. kanclerza Brueninga, jest obecnie jednym z głównych aparatów finansowych reakcji niemieckiej, oraz rządu Hitlera. Bank ten wstrzymał obecnie wszelkie kredyty dla domu towarowego Tietza, oraz innych wielkich przedsiębiorstw, znajdujących się w rękach żydów.

Berlin, 19 marca.

(t) Wskutek ostatnich wypadków w Niemczech wiele lokatorów, mieszkających w domach, należących do cudzoziemców przestało płacić komorne. Lokatorzy ci przypuszczają, że domy cudzoziemców będą skonfiskowane i dlatego nie uiszczają należności. Wskutek powyższego wiele właścicieli domów cudzoziemców znalazło się w nie zwykle trudnej sytuacji, albowiem muszą oni jeszcze punktualnie płacić podatki, obawiając się represji ze strony Hitlera.

Berlin, 19 marca.

(t) Rząd niemiecki obawiając się przykrych komplikacji, jakie mogą wyniknąć wskutek wprowadzenia z powrotem flagi cesarskiej ze znakami hitlerowców, polecił, aby na gmachach poselstw zagranicą, narazie nie zawieszano flag o nowych barwach. Jedyny wyjątek stanowi Gdańsk, gdzie jak wiadomo, już w ub. tygodniu zawieszono uroczyście sztandar o barwach cesarskich.

Paryż, 19 marca.

Francuska partja komunistyczna urządziła dziś szereg manifestacji przeciwko aresztowaniom wybitnych komunistów w Niemczech.

### Szturmówki Hitlera witają morderców, wypuszczonych z więzienia

Katowice, 19 marca.

Do Katowic nadeszła z Bytomią następująca wiadomość.

Wczoraj o g. 3 po poł. berlińskim pociągiem przybyło do Bytomia 5 skazańców, którzy zamordowali swego czasu komunistę Piecucha w Potempie.

Za morderstwo to skazani oni zostali na kilkuletnie więzienie. Na po-

witanie morderców ustawiły się na dworcu bytomskim oddziały szturmowe hitlerowców, którzy na ramionach zaniesli przybyłych z wagonów do pobliskiej restauracji „Ettel”. Tam zgromadziły się już rodziny powracających. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych na cześć „zbawców” ojczyzny.

### Mac Donald w Rzymie

przyjmowany jest niezwykle uroczyście

Rzym, 19 marca.

Dziś rano Mac Donald zwiedził miasto interesując się szczególnie zabytkami archeologicznymi i monumentalnymi budowlami wzniesionymi w okresie faszyzmu. Zwiedził również wystawę rewolucji faszystowskiej. Następnie Mac Donald wraz z Simonem byli przyjęci przez króla, poczem odbyło się śniadanie na cześć gości angiel-

skich, w którym udział wziął Mussolini podsekretarz stanu S. Z. Suwik, ambasador Wielkiej Brytanji we Włoszech i wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Londyn, 19 marca.

Według informacji z Rzymu sprawa przyjazdu Hitlera do Rzymu dla złożenia wizyty Mussoliniemu i wzięcia udziału w rozmowach z Mac Donaldem przestała być aktualna.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

# Dziś premjera!

Fascynującego filmu Reżyserji Clarence Browna p. t.

# "MĘCZYŹNI W JEJ ŻYCIU"

Dramat erotyczno-obyczajowy z życia współczesnych kobiet.

Role główne kreują: uwodzicielska i powabna

**Joan Crawford, Nils Asther, Robert Montgomery, Lewis Stone.**

Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej i o 4.30.

**Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.**

## "CASINO"

Ostatnie 2 dni! 25-4

Początek o godz. 4-ej po poł.

# CZEMP

cały świat zachwyca się reżyserją  
grą i treścią tego niezwykłego filmu!  
NIGDY jeszcze sztuka filmowa nie  
odniosła takiego triumfu!

**Ceny miejsc niższe:  
zł. 1.09, 1.50 i 2.-**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kino Teatr  
**SPLENDID**  
Narutowicza 20.

III-ti tydzień  
rekordowego  
powodzenia

# "LUDZIE W HOTELU"

podł. VICKI BAUM.

**Ceny miejsc niższe**

## GRAND-KINO

Dziś poraz ostatni!  
Początek o godz. 4-ej po poł.

IV-y tydzień rekordowego powodzenia! Na ogólne żądanie prolanguje się wyświetlenie filmu na 1 dzień

# Każdemu wolno kochać!

Ceny miejsc od 4—5 80 gr. i 1.09, na pozost. seanse 1.09, 1.70, 2.50.

# LUNA MADAME BUTTERFLY SYLVIA SIDNEY i GARY GRANT

## Budowa kolei War- szawa—Radom Uroczyste poświęcenie otwarcia robót

Warszawa, 19 marca.  
Dziś na Okęciu nastąpiła o godz. 11 rano uroczystość poświęcenia i otwarcia robót budowy nowej linii kolejowej Warszawa — Radom. Na miejscu uroczystości w polu na nasypie ustawiono wielki głaz z wyrytym napisem: 19-go marca 1933 roku w dniu imienin pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w miejscu tem poświęcono rozpoczęcie robót przy budowie kolei państwowej Warszawa — Radom. O godzinie 11 przybyli na miejsce poświęcenia prezes rady min. Prystor, marszałek sejmu Świątalski, ministrowie Butkiewicz, Hubicki, Zarzycki, podsekretarze stanu Lechnicki, Gallot, Dolanowski i inni. Poświęcenia dokonał ks. kap. Morawiński. Po poświęceniu premier Prystor symbolicznym aktem rzucenia jednej łopaty ziemi dokonał rozpoczęcia robót. Wszyscy obecni ministrowie przez rzucenie łopaty ziemi zainaugurowali rozpoczęcie pracy przy budowie nowej linii.

## Samobójstwo artystki filmowej

Berlin, 19 marca.  
(t) Wczoraj popełniła samobójstwo znana artystka filmowa Trus Van Alten w swoim mieszkaniu przy ul. Tiergarten. Miała ona zawrzeć kontrakt filmowy z pewną wytwórnią amerykańską. Ponieważ jednak rokowania zostały, rozbite, znalazła się ona w dość trudnej sytuacji finansowej. Artystka zażyła wielką dawkę weronalu.

# Los górników kopalni Klimontów Od trzech dni przebywają oni w podziemiach bez żywności i nie dają znaku życia

**SOSNOWIEC, 19 marca.**  
Ponura zagadka kryjąca się w podziemiach kopalni „Klimontów” nie została dotychczas wyjaśniona.  
Do chwili obecnej przebywający w podziemiach  
**GÓRNICY NIE DAJĄ O SOBIE**

**ZNAKU ŻYCIA.**  
Żony i rodziny tych górników oczekują przed kopalnią z pakunkami żywności i czekają tylko na sposobność, aby dostarczyć im żywność, jednak wszelki kontakt z kopalniami jest zerwany. Winda nie może zjechać, gdyż

na sygnały ostrzegawcze i alarmowe nikt nie odpowiada. Również telefonem są głuche na wszystkie próby połączenia się z górnikiem.

Jak się dowiadujemy, w piątek ubiegły strejkujący górnicy prosili rodzinę o dostarczenie większej ilości desek i cementu. Prośbie ich stało się zadość. Na co deski i cement zostały zużyte nie wiadomo.

Wiadomo tylko jedno, że od trzech dni nie otrzymują górnicy pokarmu.

W związku z tą niezwykłą sytuacją w dniu dzisiejszym t. j. w poniedziałek władze bezpieczeństwa zamierzają się bliżej zainteresować tą sprawą. Wzmocnione posterunki policji na Klimontowie czuwają nadal. Spokój nie został zakłócony.

## Aresztowanie agitatorów endeckich w Warszawie

**Lokal zarządu głównego OWŚ. opieczetowany**

Warszawa, 19 marca.  
Onegdaj w nocy przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań wśród działaczy O.W.P.

Wśród aresztowanych znajdują się następujące osoby: inż. Mieczysław Harusewicz, adw. Aleksander Demidecki-Demidowicz, bracia Adolf i Marjan Reuttowie, inż. Zygmunt Judycki, b. prezes N. K. A., student polit. warsz. Olgierd Szpakowski, stud. polit. warsz. Witold Wróblewski, student uniw. warsz. Jerzy Węgrzyn, student uniw. warsz. Hrehorowicz, stud. uniw. warsz. Roman Owidzki, student S. G. G. W. Tadeusz Goniewicz, Wiśniarski, Tadeusz Horodeński i inni. Wszyscy aresztowani są członkami Obozu Wielkiej Polski.

W sprawie aresztowania adwokata Aleksandra Demidowicz - Demidowskiego interwenjował u prokuratora sądu okręgowego przedstawiciel warszawskiej rady adwokackiej.

Wczoraj w godzinach popołudniowych policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach działaczy O. W. P. Rewizje mianowicie przeprowadzono: w mieszkaniu b. więźnia brzeskiego, b. wojewody, adw. Al. Dębskiego, adw. Jana Jodziewicza, b. prezesa N. K. A. Tadeusza Fabianiego, prezesa „Bratniej Pomocy” studentów uniwersytetu, p. Zdzisława Węglińskiego, Kazimierza Wernera, oraz Jerzego Kurejusza, b. prezesa Bratniej Pomocy i Mieczysława Prószyńskiego.

W mieszkaniu p. Węglińskiego aresztowano sublokatora.

W godzinach popołudniowych dokonano rewizji w biurze zarządu głównego Obozu Wielkiej Polski przy ulicy Żłotej 5. Po rewizji lokal opieczetowano.

Aresztowany został aplikant adw. Jędrzej Giertych, autor znanych książek „My, młode pokolenie” i „O problemach polityki kresowej”.

## Wykrycie kolekcji dzieł sztuki należącej do Kreugera

Sztokholm, 19 marca.

(t) Zarządona przez sędziego masę upadłości Kreugera rewizją mająca na celu odszukanie ukrytego majątku Kreugera, dała pozytywne rezultaty. Zdołano odnaleźć jeden ze znanych obrazów Rubensa, oraz kolekcję dzieł sztuki ogólnej wartości około 100.000 dolarów. Dzieła sztuki będą sprzedane na licytację, a pieniądze przekazane masie upadłości.

# Uroczystości ku czci Marsz. Piłsudskiego w Łodzi

Defilada na placu Wolności i akademja w Filharmonji. — Dekoracja zasłużonych

## 17 specjalnych pociągów odjechało do Warszawy

(a) Uroczystości z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w roku bież. obchodzone były w Łodzi według programu opracowanego przez specjalny komitet. Onegdaj wieczorem jeszcze domy zostały przybrane flagami o barwach narodowych.

Wieczorem w sobotę odbył się capstrzyk. O godzinie 19-ej ulicami miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe, policyjna, strzelca, straży ogniowej, tramwajowa i kilku szkół średnich, wraz z pocztami i pochodniami.

Orkiestry trzymały się przed kwaterą D-cy Okr. Korp. IV gen. Małachowskiego, kwaterą Wojewody p. Hauke-Nowaka, Kurją Biskupią, kwa-

terą D-cy X dywizji gen. Olszyny Wilczyńskiego oraz przed Starostwem Grodzkim, gdzie odegrały utwory muzyczne.

Tegoż dnia o godzinie 18,30 odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja zorganizowana przez Związek Legionistów.

W niedzielę, dnia 19 b. m. w kościele garnizonowym o godzinie 11-ej rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli wojewoda Łódzki p. Hauke-Nowak, D-cy O. K. IV gen. Małachowski, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, wojskowych i policji, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Identyczne modły odprawione zostały w innych świątyniach w tymże czasie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych, Związku strzeleckiego, przysposobienia Wojsk. Straży i t. d. przed gen. Małachowskim i wojewodą Hauke Nowakiem, na Placu Wolności pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Z uznaniem podkreślić należy postawę Legionu im. płk. Berka Joselewicza, który wyróżniał się powagą, spokojem i opanowaniem ruchów w szyku czwórkowym.

Główny punkt uroczystości wczorajszych, znalazł się w Filharmonji, gdzie na akademji zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą i gen. Małachowskim na czele.

Akademja ta odbyła się o godzinie 18,30. Po referacie posła dr. Fichny nastąpiła część muzyczna.

W szkole powszechnej Nr. 41 zorgonizowana została wielka akademja przez Związek Rezerwistów, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Klusak.

Pozatem odbyły się liczne akademje organizowane przez różne organizacje we wszystkich punktach miasta.

Na prowincji uroczystości zorganizowane zostały według programu specjalnego komitetu powiatowego.

W Zgierzu odbyła się zbiórka przed kościołem, następnie defilada i pochód do szkoły powszechnej, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

W Rudzie Pabjanickiej, Tuszynie, Aleksandrowie, Konstantynowie, oraz gminach odbyły się uroczystości ograniczone do nabożeństwa i akademji.

Jak nas informują w ciągu ostatnich dwóch dni do Warszawy wyjechało na uroczystość imieninową 17 specjalnych pociągów, przepełnionych do tego stopnia, iż niektórzy nabywcy nie znajdowali miejsca w wagonach.

Według przybliżonych zestawień liczbowych, w ciągu ubiegłego tygodnia sprzedano ulgowych biletów do Warszawy około 30.000 sztuk.

W imieniu wojska d-ca okręgu Korpusu Okr. IV gen. Małachowski oraz p. wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak w imieniu społeczeństwa Łódzkiego wysłali specjalne depesze gratulacyjne.

W gmachu urzędu wojewódzkiego wojewoda p. Hauke-Nowak dokonał dekoracji krzyżami zasługi 22-ch odznaczonych za prace położone na polu społecznym, naukowym oraz za wybitne zasługi w służbie administracyjnej państwowej.



<b>MARZEC</b>	Dziś Wolframa
<b>20</b>	Jutro Benedykta Op.
Poniedziałek	
	Wschód słońca 5.41
	Zachód słońca 17.46
	Wschód księżycy 4.01
	Zachód księżycy 11.01
	Długość dnia 10.58
	Przybyło dnia 4.20

### Dwuletni chłopiec wypadł z okna i poniósł śmierć

(a) W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Złotej 2 zdarzył się tragiczny wypadek.

W mieszkaniu rodziny Roźniewskich położonym na 2-em piętrze, na parapacie okna bawił się 2-letni Tadeusz Różniewski, synek gospodarzy.

Nad malcem czuwała jego ciotka, która trzymała go w rękach, by nie wypadł.

W pewnym momencie dziecko przechyliło się, niewiasta zaś nie zwróciła w tym momencie baczniejszej uwagi i dziecko wysunęło się jej z rąk, a następnie runęło w dół na kamienie podwórza.

Skutki upadku były straszne, albowiem dziecko doznało złamania kończyn, oraz podstawy czaszki. Niezwłocznie na miejsce przybył lekarz pogotowia, który malca opatrzył i w stanie agonji przewiózł do szpitala Anny Marji, gdzie ofiara wypadku nie odzyskałszy przytomności zmarła.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, celem pociągnięcia nieostrożnej niewiasty do odpowiedzialności karnej.

### Konsumcja gazu w Łodzi

(an) Jak wynika z danych statystycznych, w miesiącu lutym r. b. łodzianie skonsumowali 697.500 metrów kubicznych gazu.

Jak wynika z podanej cyfry konsumpcja gazu w porównaniu z miesiącem styczniem r. b. spadła przez wzgląd na dłuższy dzień i w związku z tem mniejsze zużycie gazu świetlnego.

W styczniu r. b. skonsumowano 783.700 mtr. kubicznych.

Wobec powyższego konsumpcja gazu świetlnego spadła w porównaniu ze styczniem o 86,200 mtr. kubicznych.

### Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelwicz, Piotrkowska 25, W. Sokolewicz, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

## Trzeci tydzień strejku włóknarzy

Dziś odbędzie się konferencja wszystkich związków zawodowych. — W Pabjanicach spokój

(a) Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian sytuacji w strejku włóknarzy.

Odbywały się zebrania i masówki, w siedzibach poszczególnych zwią-

ków zawodowych, zorganizowanych specjalnie dla włóknarzy, przyczem zdawane były sprawozdania z przebiegu dotychczasowych rokowań oraz wieców.

Dnia 18 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i kuzyn

**ZALMAN GALPERIN**

b. KUPIEC

przeżywszy lat 64, o czem zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

30-2 STROSKANA RODZINA.

### Straszne samobójstwo młodej dziewczyny

Obłąkała się benzyna, a następnie podpaliła

(a) W dniu wczorajszym w Andrzejowie, pod Łodzią miała miejsce straszne w skutkach tragedia rodzinna.

Od kilku tygodni przebywała tam 21-letnia Fryda Bekier, zamieszkała stale w Łodzi, Roberta 6.

Bekierówna żyła w niezgodzie z ojcem, a to z tej racji, iż zmuszał ją do prowadzenia handlu ulicznego.

Ostatecznie dziewczyna uległa pozorze i zgodziła się na prowadzenie handlu, znajdując się jednak w oddaleniu od rodziny, nawiązała bliższe stosunki z pewnym miejscowym młodzieńcem.

Bekier dowiedziawszy się o tem, przybył na miejsce i poturbował córkę, która pod wpływem wstydu i zdenerwowania, zamknęła się w swoim mieszkaniu i oblawszy się benzyną zapaliła na sobie odzież.

W mgnieniu oka Bekierówna stanęła w płomieniach. Na ratunek wezwano miejscowych strażaków, którzy ugasiłi pożar mieszkania, jaki wszczął się od płonącej dziewczyny, tudzież ogień na palącej się Bekierównę przeniesiono niezwłocznie na dworzec kolejowy w Andrzejowie, skąd najbliższym pociągiem przewieziono ją do Łodzi.

Z dworca Łódź Fabryczna, oczekujący już lekarz pogotowia przewiózł po parzoną do szpitala św. Józefa, gdzie nie odzyskawszy przytomności desperatka zmarła.

Powiadomione o strasznym samobójstwie władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

**Przedziwna sprawa Klary Dean**

to tragedia kobiety, która zamordowała swego męża

w roli gł. największa tragiczka Ameryki

**WYNNE GIBSON.**

Wkrótce w kinie "CASINO"

75-2

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zgodnie z przyjętą uchwałą rozesała w dniu wczorajszym okólnik do poszczególnych oddziałów i związków wchodzących w skład okręgowej komisji, o wydelegowanie swych przedstawicieli z pełnomocnictwami na wspólną konferencję, która odbędzie się w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych w lokalu klasowych związków. Na konferencji tej powzięta ma być uchwała oraz ustalony termin proklamowania strejku powszechnego.

Komisja strejkowa włóknarzy zgodnie z powziętą uchwałą w dniu 18 bm. postanowiła obostrzyć strejk z dnem dzisiejszym przez wycofanie portjerów dozorców nocnych, palaczy i służby technicznej z terenu fabryk.

W przemyśle pończosznicych robotnicy na tak zw. maszynach okrągłych wystąpili z wnioskiem o zwołanie konferencji z przemysłowcami, która też inspektor pracy wyznaczył na dzień dzisiejszy. Konferencja toczyć się ma nad kwestją zawarcia umowy zbiorowej.

O ile pertraktacje nie dadzą wyniku, robotnicy pończosznicy proklamują strejk.

Dzień wczorajszy w Pabjanicach, upłynął całkownie spokojnie. Delegacja związków zawodowych zwróciła się do starosty powiatu łaskiego o zezwolenie na odbycie pogrzebu zabitych robotników.

Jak nas informują starosta Wallas zezwolenia takiego udzielił i pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm.

**F. P. 1 nie odpowiada**

60-1

# Jak się zachowuje oskarżony

podczas rozprawy sądowej, gdy jest niewinny. — Przygnębienie i rozpacz nie jest dowodem winy. — Mądry winowajca usiłuje bronić się z patosem, w którym często przesadza.

## Co sądzić o taktyce obrończej Rity Gorgonowej.

Niema ogólnej recepty na zachowanie się podsądnych na ławie oskarżonych zależnie od ich niewinności, lub winy. Co najwyżej rzec można, iż doświadczenie i intuicja psychologiczna ma luźną nam kilka typów zachowania się podsądnych niewinnych w przeciwieństwie do zachowania się winowajców, nie przyznających się do zbrodni.

**NIWINNY**, po pierwsze, bywa tak przytłoczony okrucieństwem losu, który niespodzianie zwala nań ohydę zbrodni, od której myśl i uczucie jego są dalekie, bezlitośnie zabarwia w ludzkiej wyobraźni plamami krwi jego czyste ręce, że w pogńębieniu kurczy się, milknie cichnie, zawodzi, płacze, reaguje tępa rozpaczą na niezrozumiałość losów, na pomyłkę śledztwa sądowego.

Jest to typ pokorny. Niesubtelne oko częstokroć owo przygnębienie milczące tłumaczy sobie mimowolnie przyznaniem się do winy, niemożnością przeciwstawienia się prawdzie.

Milczenie winowajcy, zdającego się na obronę i ostrożnego, w obawie zapłatańia się w odpowiedzi wbrew prawdzie, wygląda inaczej — jest chłodne, trwożliwe, śledzące przebieg procesu, przysłuchujące się mądrością bacznego oka i na piętach uwaga rysów twarzy.

Drugi typ jest oburzony — krzyczy, miota się, protestuje nieraz gwałtownym "nie"! Wspaniałem, cudownym oświadczeniem wyprostowanej wielkości nieszczęścia i dumą niewinności własnej po stawy, woła raz po raz: „jestem niewinny!”

Protestuje — nie tyle przeciw świadkom, prokuratorowi, sędziom, którzy go dręczą — jedni złośliwością, inni błędnością swoich przypuszczeń, naganką pytań, ile przeciw jakiemś niewidzialnemu fatum, złemu losowi, fałszowi rozumu ludzkiego, abstrakcji niesprawiedliwości, ubierającej się w tożę sprawiedliwości nieomyślnej. Niewinny nie ma czasu, nie ma możliwości w namyślnym oburzeniu zwracać uwagi na drobiazgi śledz-

stwa, na szczegóły procedury — sami ludzie sądzący są dlań drobiazgiem, toną we mgłę, wobec jedynej prawdy, która jest dlań jasną, która stara się wbić w mózgi błędnych: „jestem niewinny!”. Wykrzykuje to potężnie, lub w spazmatycznym płaczu, załamując ręce, chrypiąc z wysiłku, bezradnie, w osłabieniu padając na ławę, do której przykuł go zły los.

**MĄDRY WINOWAJCA**, stara się częstokroć naśladować ten typ protestu, ale najczęściej wtedy przesadza fałszywym patosem tonu, słów wyszukanych (wzywaniem Boga, aby raził go piorunem, jeżeli kłamie), gestami niepewnymi, niedokończonymi, sztucznymi — dyszarnonją rąk i mimiki, jak rzekłby obserwacyjny genjusz Delsartes.

Wreszcie typ trzeci: **BRONIĄCY SIĘ** nader rzadki, ale zdarzający się, gdy oskarżenie fałszywe trafia w człowieka mądrego, spokojnego, opanowanego, rozumiejącego dokładnie wszystkie oczka sieci śledczej, w którą wpadł, zdającego sobie sprawę z tego, że nie złośliwość sędziów śledczych, czy wyrokujących, lub prokuratora wtrąciła go w nieszczęście, lecz złośliwość ślepego losu — przypadek, zbieg okrutny wydarzeń, fatalnych okoliczności, tworzących poszlaki dwuznaczne, tłumaczone przez dobrą wolę, przez zawodny rozum ludzki, jednoznacznie, acz rozsądnie, logicznie na jego niekorzyść. Wówczas nie burzy się nie krzyczy, nie płacze bezsilnie, nie pada na świadków, zwłaszcza tych, których pomyłki spostrzeża i wyjaśnia sam sobie, słucha pilnie, uważnie, jest okiem i uchem na procesie, notuje, stara się wszystko zapamiętać — i argumentuje na każdy argument spokojnie, z godnością, bez złości, wyjaśniając sędziom pomyłki ich logiki, świadkom — błędy obserwacji, sądząc zwolna, cierpliwie jasność swojej prawdy w ciemni zawitych zakątków śledztwa.

Równocześnie stara się nie pogorszyć swego losu drażnieniem sędziów, czy

prokuratora, których nie uważa za wrogów swoich, lecz zwiedzionych przez przypadek ludzi uczciwych, starających się dojść prawdy w trudnych warunkach z całym „savoir vivre” subtelności umysłu, grzecznością, układnością, bez cienia pochlebstwa, w które wpadłby symulant tego typu, składa uczciwe, rzeczowe wyjaśnienia, tamujące wzruszenie które ostaje się jednak w głosie, w gestach, w cichej męce, jako nieusuwalna resztką bolesnego poczucia, niesprawiedliwej hańby, która nań spadła bez winy i grozy, kary, jaka zawisła nań w ryzykownej grze ze ślepą Temidą — ślepa nieraz na prawdę.

Podkreślmy raz jeszcze, że wszystkie te trzy typy mogą być naśladowane przez mądrych i chytrych przestępców i potrzeba uważnego oka, aby nie pomyślało zrzecznej kopji z oryginałem.

Natomiast jednym z typów maskującej się niewinnością winy — szlochającej ze złości na niebezpieczny prawdy poszlak, rozpaczającej z obawy przed groźną karą — będzie droczenie się podsądnego, zwracanie uwagi na drobiazgi, odwołanie uwagi sędziów od rzeczy głównych, prawowanie się o szczegóły nieważkie, pieniactwo w scyskach ze świadkami, prokuratorem, sądem, widzenie właśnie, miast Fatum, jednostek rzekomych nieprzyjaciół.

Oczywiście ten charakterystyczny typ broniący się winy, chcący oszukać sprawiedliwość — nie jest w tym opisie, poza obserwacją bezpośrednią na sali, dostatecznym, aby wnieść zeń ryczałto: „to jest człowiek winny!” Albowiem możliwe jest, że człowiek przeciętnie głupi, albo bardzo nerwowy — zwłaszcza niewiasta nerwowa — zbliży się mimowoli do tego pieniactwa, będzie klócić się ze świadkami, prokuratorem, sędziami, widząc we wszystkich wrogów nastających złośliwie, umyślnie, bezsensownie głupio, nikczemnie na życie i wolność swoją — nieszczęśliwej, zmaltretowanej ofiary, posądzonej o zbrodnie

haniebną i zagrożoną śmiercią lub więzieniem długoletnim, bez żadnej zgola winy.

Abym więc nie dopuścić się pomyłki przy sądzeniu o typie pieniackim — należy ważyć dobrze stopień inteligencji i stan nerwów broniącego się tak, jak bronią się... winni.

Tedy — zawsze zachowując rezerwę co do ostatecznego orzeczenia w stosunku do Gorgonowej, którą zgóry nakazałmy sobie — zauważmy ogólnikowo, resztę pozostawiając przenikliwości czy telników, że uwaga Gorgonowej: „śledztwo prowadzone po partacku” odpowiada bardziej typowi pieniackiemu winy, która w formalnej stronie procesu, po adwokacku, a bodaj po „pokątnie-obrończemu” szuka zbawienia, miast szukać jej w świadomości własnego sumienia, w prawdzie czystych od krwi rąk. Natomiast znacznie wymowniejszym, bardziej przystojującym niewinności, właściwszym zachowaniu posądzonych niesłusznie, ko rzystniejszym dla niej w szlachetności jest ów zaznaczony przez sprawozdawców sądowych cichy jej gest: kiwanie liściowe z wyrzutem bez słów głową w chwili oskarżających podsądną zeznań Stasia.

Sąd o wadze tego gestu dla oceny całości zachowania się podsądnej podczas rozpraw wymaga jednak rozważenia z jednej strony — czy nie stosował się jedynie do danego nieprawdziwego szczegółu pożycia podsądnej z dziećmi Zaremby, z drugiej strony — w jakiej proporcji analogiczne gesty mają się do innych, niekorzystnych z punktu widzenia oceny psychologicznej. Oczywiście sąd o winie nie może opierać się tylko na ocenie zachowania się podsądnych — ale ta ocena rzuca dodatkowe światło uboczne, psychologiczne, gdy w pełnym świetle oceny sądowej rozważone zostały poszlaki rzeczowe. — Chodzi o spokój opinii publicznej...

LEO BELMONT.

## Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

134)

Rozległy się okłaski...

Poeta spojrzął po obecnych... Miał lat dwadzieścia cztery... długie włosy, które odróżniały go, jako syna Apollina, od ciżby ordynarnych filistrów, kochał góry, Giewont, piękno natury — nade wszystko jednak kochał kobiety. Od dni paru znajdował się w kłopotcie — nie wiedział, w której z pań ma się zakochać: w pani Lenie Czernskiej, czy w pani Irze Grove. Wczoraj kłopot jego podwoił się — przyjechała pani Julia Golde. Posiadała ona umiejętność robienia miny rozanielonej przy słuchaniu poezji, gdy chciała się spodobać poecie — a rzadko nie chciała: poeta był młody i posiadał prawdziwy talent — więc autor dwóch „Giewontów” rozstrzygnął: „Ta!” ona jest najbardziej duchowa i... niedostępna! i postanowił sobie „zwytyczyć jej niedostępność”.

Więc i teraz — jakkolwiek szmer pochlebny dokoła pogłaskał jego próżność i kazał mu uznać wszystkich okłaskujących za znawców — najbardziej pochlebny mu zwrócone na niego upojone oczy pani Julji. Należy dodać, że był nietylko młody, ale twarz miał miłą, ogromnie naiwną — i był w guście zlekka starzejacej się pani Julji, podtrzymującej już sztuką „plastyczną” uciekające wdzięki.

— A pani... który z tych utworów uważa za wyższy... za piękniejszy... słowem... bliższy arcydzieła? — zapytał skromnie.

— Doprawdy... nie potrafię osądzić — złożyła ręce Julja — oba są doskonałe... Za plecami poety odezwał się naraz świeży, dzwiczny, wesoły głos męski: — Stanowczo drugi!... jest bardziej obrazowy...

Ten, który to mówił, był mężczyzną w średnim wieku. Nosił białe, sportowe ubranie... Powracał z porannej partji tenisa, grę tę uprawiał z zamiłowaniem, trenował się. Kiedy wchodził na balkon, poeta kończył właśnie deklamację drugiego wiersza.

Autor odwrócił się — był urażony zlekka, gdyż „stanowczo drugi” w jego ambitnym uczuciu zanadto deprecjonowało pierwszy wiersz. Na szczęście, znalazł sposób odparowania nie trafiającej mu do gustu pochwały:

— A! szanowny pan często zmienia sądy... Wczoraj wieczorem dowodził pan że właśnie pierwszy jest „stanowczo wyższy”.

— Pan się myli!... nie wypowiedziałem tego zdania.

— A jednak... ja mam dobrą pamięć... — Ej-że! bardzo kiepską — zabrzmiał

nowy głos, równie mocny, świeży, wesoły. — To ja twierdziłem, że pierwszy utwór jest stanowczo lepszy.

Ten, który to mówił był również mężczyzną w sile wieku — tak samo odzianym w biały tenisowy kostium — wracał z placu gry, jak uprzedni — jeno zapomniał się nieco na dole, gdyż przypadł doń Jurek z zapytaniem: czy i on pojedzie na spacer? Wszelako donośny głos poety, który zdaje się, deklamował swoje poezje dla całego Zakopanego, doszedł go końcowymi strofami u sztafet ogrodu. A ponieważ poeta — jak mógł się zorientować — nie zmienił porządku recytacji „Giewontów”, któremi uraczył wczoraj panów, przerwałszy im grę w karty — miał tedy wchodzący prawo sprostować omyłkę autora.

— Bardzo przepraszam! — zarumienił się wieszcz. Ale bo ja doprawdy nigdy nie jestem w stanie połapać się, który z panów jest... ten, a który... tamten.

Powstał śmiech ogólny.

Dał się słyszeć od drogi turkot. — Z balkonu widać było zajeżdżające powozy, zamówione na godzinę dziesiątą. Całe towarzystwo wybierało się na wycieczkę do Doliny Kościeliskiej. Damy znikły w pokojach, których drzwi wychodziły na balkon, zakrzętały się, aby zabrać parasolki, okrycia na wypadek zawsze grożącego w górach deszczu — nadto posiłek, gdyż spodziewano się wrócić późno... Wyszły następnie na dół powstała kwestja, czy wziąć, czy nie wziąć Jurka, który nie chciał odstąpić od spaceru, bo „tatusz obiecał”, oraz inne: czy nie zabrać obu piastunek, a więc i Dzemsę. Obliczano ilość miejsc w powozach i omawiano sprawę wygodności...

Dwaj panowie pozostali tedy na balkonie. Mieli czas jeszcze wypić parę

szklanek mleka — nagroda za wstanie o świcie dla partji tenisa. Tedy poeta znalazł jeszcze czas, aby do powyższej przytoczonego usprawiedliwienia się dodać następujący komentarz, żartobliwy wraz z propozycją, którą uważał za szczyt dowcipu.

— Jesteście panowie fenomenalnie podobni, a co dziwniejsze, nosicie różne nazwiska... Czernski i Grove, Grove i Czernski — to odległe jest o tysiące kilometrów... Tego rodzaju podobieństwo powinno być poprostu policyjnie zakazane. Może wprowadzić w błąd wszystkie władze świata. Powinniście panowie przynajmniej ubierać się inaczej... w różnokolorowe spodnie, a nie jednako białe... Jeden niechajby nosił krawat zielony, a drugi czerwony — przy policyjnym zakazie zamiany. Ja np. nigdy nie brunetki, a który tej blondynki.

Mówiący śmiał się, rad ze siebie. — Kilka znajomych osób — starych „piereników” męskich i bab — pensjonariuszy hotelu, zawtórowało mniej lub więcej ochryplym śmiechem, albo piskliwym śmiechkiem. Radwan jednak zmarszczył brwi — i rzekł do Goldego:

— To osioł!

— Impertynent! — dodał tamten.

Nie podobała się też wesolotka uwaga poety obu panom.

Jeden z nich postawił energicznie szklanek na stole, aż huknęła i rzekł:

— A cóż ciebie, młodzieńcze, obchodzi... czyją żoną jest brunetka, a czyją blondynka! Patrz swojego nosa!

Nie umiemy powiedzieć, czy rzekł to Roman, czy Robert. Zdaje się Robert, ale bardzo być może, że Roman.

(Dalszy ciąg jutro.)

# Tragedja córki Karola Marksa.

Autor „Kapitału“ żył w wielkiej nędzy.—Policja londyńska oskarżyła go o... kradzież. — Piękna Eleonora i jej straszliwy mąż.

## Z okazji 50-lecia śmierci teoretyka socjalizmu.

(tu) Dnia 14 marca minęło 50 lat od śmierci znakomitego teoretyka socjalistycznego, autora „Kapitału“ — Karola Marksa.

Karol Marks przyszedł na świat dnia 5 maja 1818 roku w Trier, gdzie ojciec jego był znanym adwokatem. W Bonn i w Berlinie studiował nauki prawnicze, historie oraz filozofię. Prześladowany wszędzie za swe przekonania polityczno-społeczne, przenosił się z miasta do miasta, przez szereg lat mieszkał w Paryżu, potem w Brukseli, Kolonii i Badeniu.

Burze polityczne, szalejące nad Europą w połowie ubiegłego stulecia przynęcały do brzegów Anglii wielu działaczy politycznych, którzy w Wielkiej Brytanii szukali bezpiecznego schronienia. Anglia była wówczas jeszcze jedynym państwem, tolerującym w swych granicach ofiary wielkich burz rewolucyjnych. W 1848 roku wśród emigrantów w Londynie byli Francuzi, Włosi, Polacy, Niemcy, Węgrzy i Hiszpanie. Był wśród nich również Karol Marks, który w tym czasie przeżywał w Londynie okres wielkiej nędzy materialnej i który w stolicy angielskiej zakończył swój pracowity żywot.

Sytuacja finansowa autora „Kapitału“ była tak fatalna, że pewnego dnia udał się do lombardu, by zastawić domowe srebro swej żony. Na łyżkach i widelcach widniał herb hrabiego Arhalskiego, do którego rodu należała małżonka wielkiego socjologa-ekonomisty. Ów herb, nielocjalny bynajmniej z wyglądem brodatego i źle odzianego żyda, wydał się mocno podobny urzędnikowi lombardowemu, który Marksa zatrzymał i posłał po policjanta.

Karola Marksa odprowadzono do komisariatu. Napróżno starał się on przekonać policjanta, że srebro jest jego własnością, że to są jego łyżki, noże i widelce. Policjant uważał, że „mnie pan nie nabierze!“

Ponieważ działo się to w sobotę w godzinach przedwieczornych, przeto sprawę odłożono do poniedziałku, zatrzymując Marksa do tego czasu w areszcie policyjnym. Dopiero w poniedziałek udało mu się przekonać pana komisarza przy pomocy sprawozdanych przez żonę świadków, że srebro to nie jest kradzione i że Marks musiał je zanieść do lombardu, gdyż nie miał co jeść.

Dzięki pomocy wiernego towarzysza, Engelsa, sytuacja materialna Marksa uległa później poprawie i znakomity uczonec mógł się całkowicie poświęcić głównej swej pracy — „Kapitałowi“. Najprawdopodobniej skrajna nędza była jedną z przyczyn często niesprawiedliwych złośliwości, od których roi się polemika w „Kapitale“ z Herzenem i Bakuninem.

W życiu codziennym Marks nie był szczęśliwy, podobnie jak i jego najbliżsi. Przy tej okazji warto wspomnieć również o losie jego naukochońszej córki, Eleonory.

Wyszła ona zamaż za doktora Edwarda Avelinga, człowieka pod wielu względami niezwykłego. Jego święty przekład „Kapitału“ na język angielski jest dziełem naprawdę wyjątkowym. Otrzymałszy bardzo wcześnie tytuł doktora nauk przyrodniczych, Aveling wstąpił do federacji socjaldemokratycznej i tam zetknął się poraz pierwszy z córką Marksa. Dr. Aveling posiadał zadziwiającą zdolność popularyzowania najzawilszych nauk i teorii. Mimo to dla wszystkich było zagadką dlaczego Eleonora Marksówna połączyła się z mężem, który był nie tylko potwornie brzyki, podczas gdy Eleonora uchodziła za bardzo ładną, ale ponadto cieszył się jako człowiek i mężczyzna, najpodlejszą opinią. Mówiono wiele o jego moralności, a nawet — nieucz-

ciwości. Aveling był stuprocentowym kobieciarzem w najwulgarniejszym znaczeniu tego słowa, a co najciekawsze — kobiety łączyły do niego, mimo jego wstretnego charakteru i mimo odrażającego wyglądu. Coś w nim musiało być, jakiś męski „sex appeal“.

Eleonora była typem wręcz przeciwnym. Przedewszystkiem odznaczała się urodą. Nietylko zewnętrznie była podobna do swego oca, ale odziedziczyła po nim również wielkie zalety duchowe i umysłowe. Odrodziła się w niej energia, pracowitość i zdolność oicowskie. Eleonora władała biegłe wszystkimi niemal językami i doskonale orientowała się w szczegółach ruchów politycznych w różnych krajach. Interesowała się nie tylko polityką i socjologią, lecz w niemińszym stopniu literaturą, w której orientowała się niegorzej, niż niejeden ówczesny krytyk literacki.

I taka oto kobieta, wszechstronnie uzdolniona — jak powiedziano by dziś w mieszczańskim rodzimie — wychodzi zamaż za człowieka, niemińszej zdolnego, ale w gruncie rzeczy nicponia posiadającego słaby charakter i uganianiacego się za dziewczynami.

Po ślubie dr. Aveling nie zmienił się oczywiście i w dalszym ciągu utrzymywał stosunki z wielu kobieta-

mi, wskutek czego dochodziło często do przykrych skandali towarzyskich. Jeszcze większe awantury powstawały z powodu sprzeniewierzenia przez Avelinga sum, powierzonych mu przez różne osoby i instytucje. Aveling pod tym względem nie miał żadnych skrępułów i nie widział żadnej różnicy między jego pieniędzmi, a pieniędzmi innych osób.

Do wszystkich jego wad i nałogów pod koniec życia przyłączył się jeszcze alkohol. Aveling zachorował i przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Nie baczac na charakter tej choroby, Eleonora była dla swego męża tak samo dobra jak dawniej, pielęgnowała go, nie odstępowała od jego łóżka. Gdy stan zdrowia jego uległ poprawie, Eleonora wyjechała z nim nad morze i tam pielęgnowała go nadal, wiedząc doskonale, że Aveling, po powrocie do zdrowia, ucieknie znowu do jednej ze swych licznych kochanek.

Tak się też stało. Aveling uciekł. Eleonora otrula się.

Faktem jest jednak, że w miesiąc potem Aveling zmarł w okolicznościach bardzo tajemniczych. Niewiadomo, czy został otruty, czy sam się otruił, czy też wreszcie zmarł śmiercią naturalną.

# ZAGADKA DUSZY KOBIECEJ.

Wszystko, co mówimy o kobiecie, jest w jednakowym stopniu prawdą i... kłamstwem.—Krótko powiedziawszy jest ona wszystkim i niczem.

Nim jest i co myśli nie dowiemy się nigdy.

Autor poniższego artykułu, dr. Claudesley Brereton, znany pisarz angielski, zajmuje się w swych dziełach kwestiami wychowawczymi. Jest on pozatem namiętnym podróżnikiem, świetnym erudyta i doskonałym psychologiem, dzięki czemu jego szkice literacko-naukowe bardzo chętnie są umieszczane przez dzienniki angielskie i francuskie.

(tu) Są trzy rodzaje kobiet: — niewolnica, kobieta uwolniona i kobieta wolna. Albo, wyrażając się inaczej — poddana, związana i samodzielna. Te ostatnie są w mniejszości. Kobieta wolna zwraca się do mocnych stron męzczyzny, niewolnica zaś do jego słabych stron.

Po tym sposobie postępowania można je rozpoznać nieomylnie.

Dla przeciętnej męzczyzny wszyscy męzczyźni są mniej więcej jednakowi. Dla przeciętnej kobiety każda kobieta jest inna.

Męzczyzna hołduje ilości, kobieta — jakości. Kobieta analizuje, męzczyzna syntetyzuje.

Jeśli kobieta wzbrania się uczynić to, czego żąda od niej męzczyzna, wówczas odmowę swą oprze na najszlachetniejszych motywach. Jeśli jednak on odmawia spełnienia życzeń kobiety, to czyni to zazwyczaj z najniższych pobudek.

Tworzenie prawa i utrzymywanie porządku — oto radość kobieca. Burzenie jednego i drugiego to już sprawa męzczyzny...

Męzczyzna wierzy w abstrakcyjne zasady: — sprawiedliwość, prawdę itp. Kobieta wierzy w osobistość, szczególnie w uosobienie miłości.

Męzczyźni bardziej obawiają się piekła niż kobiety, albowiem dziesięciokrotnie więcej preraża ich ból. Mimo to kobiety częściej odwiedzają kościoły, niż męzczyźni, albowiem męzczyzna zawsze liczy na to, że omiśnie jakoś niebezpieczeństwo, kobieta zaś woli mieć całkowitą pewność.

Miłość platoniczna podobna jest do jazdy aeroplanem. Jest ona bardziej niebezpieczna dla kobiety, niż dla męzczyzny, który zawsze ma spadochron do dyspozycji.

Męzczyzna żyje w przeszłości i

## Kronika literacka.

(tu). — Z okazji przyjazdu do Polski wielkiego futurysty włoskiego F. T. Marinetti — Edward Boye poświęca mu dłuższy artykuł w ostatnim „Tygodniku Ilustrowanym“, wyznaczając jego rolę nie tylko w kształtowaniu się ruchu literackiego w pierwszym ćwierćwieczu bieżącego stulecia, lecz również ruchu faszystowskiego. Dzieciństwo swe Marinetti spędził w Egipcie, wczesną młodość młodość w Paryżu. W jednym z jego manifestów czytamy:

— „Gloryfikujemy wojnę, jako jedyną bigienę świata, sławimy idee, za które się umiera, głosimy pogardę dla kobiety. Futuryzm oznacza bohaterstwo codzienne, spotęgowaną miłość życia, nienawiść przeszłości, bezgraniczną wolność i narodową dumę Włoch“.

Każdy przyzna, iż jak na program polityczny jest to troszkę zamało, a jak na program literacki — zbyt hałaśliwe i beztreściwe.

W tymże samym numerze „Tygodnika“ znajdujemy rozmowę z Kazimierzem Wierzyńskim, rzucającym oskarżenie pod adresem liryki. W najbliższym czasie „Tygodnik“ ma ogłosić rozmowę z Julianem Tuwimem, stanowiącą kontrakt przeciw oskarżeniu Kazimierza Wierzyńskiego — prozaika.

Dr. Zbigniew Grabowski przełożył głośną powieść Sinclaira Lewisa pt. „Dr. Arrowsmith“.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej“ Juliusz Kaden-Bandrowski zali się na nasz skromny przydział na literaturę w budżecie, wynoszący zaledwie 85.000 złotych. Według przekonania Bandrowskiego najskromniejszy budżet literacki państwa winien wynosić co najmniej pół miliona złotych, a więc sześć razy tyle.



przyszłości, kobieta — że tak powiem — w wiecznej terażniejszości. Życie przedstawia się dla niej jako walka ze starością. Idealem męzczyzny jest zachowanie siły, kobieta — zachowanie urody.

— Im staje się starsza, tem młodszy wydawają mi się ludzie... — rzekła mi pewnego razu pewna zachwycająca kobieta.

Taka kobieta nigdy się nie starzeje.

Gdyby młode kobiety wiedziały, że dzieci są najlepszą ochroną przeciwko starzeniu się!... Na nieszczęście jednak w wielu mieszczańskich rodzinach małe auto większą odgrywa rolę niż małe „bobo“.

Jeśli w klubie wobec męzczyzn krytykuje się męzczyznę — nikt się nie denerwuje. Ale gdy się w salonie wobec kobiet krytykuje kobietę, wówczas ma się wrażenie, że ktoś wetknął kiel w mrowisko.

Kobieta nie zadaje pytań, aby usłyszeć czyjeś zdanie, lecz aby zdobyć potwierdzenie własnych myśli. Czasami nawet stawia cię przed faktem dokonanym, żądając od ciebie bezapelacyjnej zgody, szczególnie wtedy, gdy wie, że jesteś przeciwnego zdania. Kobiety nigdy nie przekonasz. Pod tym względem kobieta upadabnia się do generała, który nie uważa siebie za zwyciężonego, dopóki posiada jeszcze jakiegokolwiek rezerwy. Wobec niezwyklejszej kobiety, która postanowiła dopiąć jakiegos celu, największy nawet dyplomata wśród męzczyzn okazuje się niezdarnym.

Męzczyzna jest z natury zwierzęciem dzikiem, kobieta — domowem. Mówi się wprowadzić o poskromionej megerze, ale to jest wyjątek. W zasadzie bowiem tylko męzczyźni bywały poskramiani...

Kobieta rozczarowana co do jednego męzczyzny — może to być ojciec, mąż lub kochanek — rozszerza swą nienawiść na cały ród męski. Męzczyzna w takich wypadkach nie przestaje wierzyć, że w wielkim morzu, obok

złych, są również dobre ryby...

W Anglii dziś jeszcze bywają wypadki małżeństw przez porwania, tylko że obecne zaszła pewna zmiana, polegająca na tem, że nie męzczyźni porywają kobiety, lecz odwrotnie. Jeśli młodzieniec angielski przypuszcza, że się żeni, to polega to na pewnym złudzeniu, albowiem nie on się żeni, lecz „zostaje ożeniony“.

Angielka napręza wszystkie swe siły, by męzczyznę zwabić, fraczka — by go utrzymać.

Francuzka jest niewątpliwie najzdolniejszą kobietą na świecie. Potrafi ona znacznie lepiej prowadzić gospodarstwo, niż słynna pod tym względem gospodyni niemiecka. Umie ona lepiej niż przedstawicielki innych narodów rozwiązać należycie odwieczny problem małżeński: — jak utrzymać przy sobie męża, nie zaniedbując jednocześnie dzieci?.. Potrafi ona współżyć z teściową i pozostałymi krewnymi ze strony jej męża. Bierze udział nawet w męzowskich interesach. Umie połączyć kokieterie młodości z doświadczeniem dojrzałego wieku. Francuzka balansuje przeważnie na wąskiej linii między lekkomyślnością a zdrowym rozsądkiem, nie tracąc przytem nigdy równowagi. Brak jej może tylko jednej cnoty — cnoty milczenia.

Angielka posiada mniej temperamentu, niż fraczka, jest mniej sentymentalna niż austriaczka, mniej ociężała niż holenderka, mniej rawnna niż Niemka, mniej zazdrosna niż włoszka, mniej poważna niż hiszpanka, mniej melancholijna niż kobieta skandynawska i wreszcie mniej egoistyczna niż amerykanka. Jest ona władczynią swego serca i nie wstydzi się tego pokazać. Posiada ona w wielkim stopniu takt i zdolności umysłowe francuzki, wdzięk i pewab austriaczki, świeżość i zdolność do poświęceń niemki, zdrowy rozsadek holenderki, bezpośredniość i naturalność włoszki, godność hiszpanki i żywość amerykanki.

Dr. CLAUDESLEY BRERETON,

# Ligowcy ruszyli na boisko.

## LKS zwycięża SKS w stosunku 3:2 (2:1)

L. K. S.: Mila, Karasiak, Wentel, Jagielski, Kubiak, Jańczyk, Durka, Miller, Król, Stepiński, Welnic.

S. K. S.: Wojciechowski, Kudelski II, Łuczak, Twardowski, Retelewski, Piotrowski, Śluzak, Owczarek, Kudelski, Antczak, Czernski.

Bramki dla L. K. S.-u: Miller, Król i samobójczą, dla S. K. S.: Czernski i Śluzak. Sędzia p. Lange.

S. K. S. sprawił wczoraj licznie zebranej publiczności miłą niespodziankę grając nadspodziewanie dobrze.

Specjalnie wyróżniła się tu linia napadu z najlepszym na boisku Śluzakiem. Wadą napadu strzelców było jednak to, że tracił się on zupełnie w sytuacjach podbramkowych, niewykorzystując szeregu „muruwanych” pozycji.

Dobrze spisała się też linia pomocy, zasilać ją stała swój atak dobrymi piłkami.

W obronie Rudelski lepszy od partnera, był on też obok Śluzaka najlepszym graczem swej drużyny. Wojciechowski w bramce na wysokości zadania. L. K. S. lekko rozczarował.

Po ligowcach spodziewano się znacznie więcej. W ataku jedynie nowona byty Miller (były zawodnik Orkanu) spisał się bardzo dobrze, podczas gdy reszta była słaba.

W pomocy trudno kogoś wyróżnić. W obronie stary rutyniarz Karaś był lepszy od swego młodego kolegi. Mila w bramce chwycił strzały bardzo trudne do obrony, ale też przy łatwych strzałach był mocno niepewny.

Ogółem wzięwszy zwycięstwo swe zawdzięcza L. K. S. wyjątkowemu szczęściu jakie miał przez cały czas meczu, gdyż według przebiegu gry zwyciężyć powinni strzelcy.

W pierwszej połowie przeważa S. K. S., nie potrafiąc jednak wykorzystać tego. L. K. S. zdobywa prowadzenie przez Millera już w pierwszych minutach gry.

Drugą bramkę zdobywa Król, z karnego, a Czernski rewanżuje się punktem dla S. K. S.

Po przerwie ma S. K. S. dalej więcej z gry, lecz podobnie jak i do przerwy nie potrafi tego wykorzystać.

L. K. S. powiększa ilość bramek przez punkt samobójczy obrony strzelców, a Śluzak ustala końcowy wynik dnia na 3:2.

Sędziował bardzo dobrze p. Lange. Publiczności przeszło 1000 osób.

# Niemcy-Francja 3:3(2:1)

Interesujący mecz międzypaństwowy w Berlinie

Berlin, 19 marca.

(Telegram własny).

W dniu dzisiejszym rozegrany został w stolicy Niemiec międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Francja, któremu przyglądało się przeszło 50 tysięcy widzów.

Reprezentacja Niemiec składała się z 10 piłkarzy Niemiec południowych oraz jednego tylko z dzielnicy zachodniej.

Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż zespół niemiecki był znacznie lepszy. Jedyne dzięki wielkiej ambicji udało się francuzom wywal-

czyć wynik remisowy.

Pierwszą bramkę zdobywają francuzi, lecz już w niedługim odstępie czasu Niemcy rewanżują się, a nawet zdobywają zwycięski punkt.

Wynik 2:1 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Niemcy zdobywają jeszcze jedną bramkę, lecz zupełnie nieoczekiwanie prawy łącznik francuzów zdobywa piękną bramkę na kilka minut przed końcem z linii pola karnego, a w minutę później wśród ogromnego zamieszania francuzi wyrównują.

# 170 tysięcy P. O. S.

Sukces państwowej odznaki sportowej w roku ubiegłym

Roczne zestawienie ilościowe zdobytych Państwowych Odznak Sportowych wykazuje, iż postęp w tym względzie jest nadzwyczajnie duży. W pierwszym roku istnienia odznaki t. j. w r. 1931 zdobyto ogółem tylko 17.560 odznak. Zestawienie za rok 1932 wykazuje ilość ogólną 170.620, czyli równo dziesięć razy więcej niż roku poprzedniego.

W poszczególnych województwach zdobyto w 1932 r. odznak jak następuje: poznańskie — 23.791, łwowskie — 15.196, warszawskie — 14.449, pomorskie — 13.645, białostockie — 12.431, m. Warszawa — 11.329, lubelskie — 11.005, nowogrodzkie — 9.927, łódzkie — 8.052, śląskie — 7.860, krakowskie 7.692, kieleckie — 6.928, wołyńskie — 6.701, poleskie — 6.287, wileńskie — 6.267, tarnopolskie — 5.390,

wreszcie stanisławowskie — 3.670.

W oddziałach wojskowych zdobyto 91.514 odznak, w szkołach 35.593 (z tego chłopców 28.956, a dziewcząt — 6.637). Poza szkołami i wojskiem zdobyto odznak 43.513 (39.700 mężczyzn i 3813 kobiet).

W roku 1931 zdobyto odznak w wojsku 6.634, w szkołach 7.999, poza szkołami i wojskiem tylko 2.927; zainteresowanie odznaką wzmogło się więc wyraźnie wśród ogółu społeczeństwa, a tomiast procent odznak zdobytych w szkołach, uległ pewnemu zmniejszeniu.

Jeśli chodzi o kategorie wieku, to oczywiście w dalszym ciągu przoduje młodzież. Mężczyzn w wieku ponad 34 lata posiadających P. O. S. jest tylko około 7.000, a kobiet ponad 30 lat posiada P. O. S. znikoma liczba 462 (1931 było ich zaledwie 24).

# Turyści -- Makkabi 5:2 (2:1)

Debüt benjaminka klasy A

Towarzyski mecz piłkarski Turyści — Makkabi rozegrany w dniu wczorajszym na boisku przy ul. Wodnej zastał benjaminka klasy A zupełnie nieprzygotowanym do sezonu w przeciwnieństwie do Turystów, którzy uwijali się raźnie po boisku jak gdyby dłuższa przerwa zimowa dla nich wogóle nie istniała.

Ta rażąca różnica uwidoczniła się szczególnie w drugiej połowie meczu, w której Makkabi nie istniała formalnie na boisku.

Mimo różnicy w klasie jaka dzieliła obie drużyny, zwycięstwo Turystów jest nieco za wysokie, a przyczyniły się do tego dwa rzuty karne zbyt po prostu podyktowane przez sędziego przeciwko Makkabi.

Już pierwsze minuty gry przyniosą Turystom bramkę strzeloną przez szybkiego Królasika. Gra toczy się przeważnie na połowie Makkabi, mimo to Turystom nie udaje się podwyższyć wyniku. Z pomocą przychodzi im sędzia, który za nieznaczne przewinienie dyktuje rzut karny, zamieniony pewnie na bramkę przez bramkarza fioletowych Michalskiego.

Ostatni kwadrans pierwszej połowy należy do Makkabi, której po szeregu nieudanych atakach udaje się wre-

ście zdobyć bramkę przez Goldberga byłego zawodnika Widzewa.

W drugiej połowie Turyści wzmacniają drużynę Strzelczykiem i Klimczakiem, mimo to przez kwadrans utrzymuje się przewaga Makkabi, która przeprowadza bardzo efektywne ataki. Napastnikom drużyny żydowskiej brak jednak decyzji strzałowej i bojowości. Jeden z ataków Turystów kończy się nastrzeloną ręką i rzut karny zamienia na trzecią bramkę dla Turystów, Klimczak.

Od tej chwili Makkabi załamuje się kompletnie, a Turyści przeprowadzają serię pięknych ataków, inicjowanych głównie przez lewą stronę ataku Joszkie — Królasik. Ataki te kończą się dwiema efektywnymi bramkami, zdobyte przez Stawickiego.

Bezpośrednio po uzyskaniu przez Turystów piątej bramki przeprowadza Makkabi efektywny atak lewą stroną i Synaderski ustala wynik meczu, zdobywając drugi punkt dla swych barw.

U zwycięzcy wyróżnić należy: Królasika i Pilca.

W Makkabi najlepsi — Bassin i Goldberg, a najslabszy Rumeć, który w dodatku na kilka minut przed końcem meczu opuścił samowolnie boisko.

Publiczności 500 osób

# Dalsze sukcesy tenisistów polskich w Nicei

W dalszych spotkaniach turnieju tenisowego w Nicei, Hebda i Tłoczyński odnoszą cenne sukcesy. Hebda pokonał Karstena 5:0 i 6:2, zaś Tłoczyński Warda (USA) 6:4, 5:4, wobec czego obaj nasi tenisiści zakwalifikowali się do półfinałów. W grze podwójnej para Tłoczyński-Hebda pokonała parę Elmer, Westauch 6:2, 4:6 i 6:4.

# Walki pięściarzy zawodowych w Warszawie

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym walki pięściarzy zawodowych, które przyniosły następujące wyniki: Anders b. zawodnik Makkabi pokonał w 5-ej rundzie przez k. o. Jekela (Śląsk), Wysocki b. pięściarz Makkabi pokonał po sześciurundowej walce na punkty Klarewicza (Król. Huta, Górny po b. ładnej i dobrej technicznie walce wygrał na punkty po 8-ju rundach z Polancin i Pol-Jut w wadze średniej wygrał po b. ostrej walce na punkty z francuzem Caullierem (po 10 rundach).

Sędziował p. F. Klarowicz. Widzów 2.000.

# Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich rozegranych w dniu wczorajszym w Warszawie uzyskano następujące wyniki: Polonia — Gwiazda 0:0, Orzeł — Świt 5:1, Skra — Makkabi 6:0. W Poznaniu Warta Ib — Pogoń (Pozn.) 2:0.

Na Śląsku: Kresy — 07 Siemianowice 3:2.

# Biegi na przelaj w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące biegi na przelaj. W Poznaniu bieg na dystansie 4 km., w którym zwyciężył Jakubowski (Sokol) w czasie 14.34 przed Robińskim (Warta). Drużynowe zwyciężyła Warta.

— W Warszawie w biegu na przelaj na 5 km zwyciężył Puchalski w czasie 18 min. 15 sek. przed Jurkowskim (AZS).

# Motocykliści łódzcy otworzyli sezon wycieczkowy

Korzystając z pięknej wiosennej pogody motocykliści łódzcy zrzuceni w klubach: Union-Touring, Ł. K. M. i Z. K. M. zainaugurowali wczoraj tegoroczny sezon motocyklowy, organizując pierwsze wycieczki turystyczne dla swych członków. Frekwencja wszystkich wspomnianych wycieczkach była bardzo znaczna. Stan dróg zupełnie zadowalający.

# Walne obrady kolarzy łódzkich

Na nadchodzącą niedzielę zwołane zostało doroczne walne zebranie okręgowego związku kolarskiego. Zebranie to zapowiada się niezwykle interesujące, gdyż mają też na nim być poruszone sprawy związane z ostatnimi targami w kolarstwie polskim powstałymi na terenie stolicy.

# Doroczny marsz Sulejówek—Belweder

W dniu wczorajszym, odbył się w Warszawie doroczny marsz na trasie Sulejówek — Belweder. W marszu wzięło udział 55 drużyn, przyczem zostało sklasyfikowanych 28. Trasa marszu wynosiła 25 km. Do 1szej grupy zakwalifikowało się 15 drużyn, do drugiej 17 i do trzeciej — 19. Minimum wynoszące 2 godz. 40 m. osiągnęły następujące zespoły: Poczta PW. I, II i III drużyny, Związek Strzelecki Powazki 21 p. p. i zespół t. zw. „fort Bema”. Zainteresowanie marszem b. znaczne.



F. P. 1 nie odpowiada

# Kossok w barwach Cracovii

## Wczorajsze mecze piłkarskie na boiskach krakowskich

### Cracovia—Policyjny K.S. 5:0 (3:0)

W Cracovii wystąpił ulubieniec publiczności Kossok, który już w trzeciej minucie po ładnym driblingu wspaniała „bomba” uzyskał pierwszą bramkę. Cracovia gra w tym okresie bardzo dobrze i często atakuje bramkę przeciwnika. Inicjatorem lwiej części ataków jest Kossok, który w dodatku bardzo dużo strzela.

W 15-ej minucie Zieliński zdobywa drugi punkt, a w 30-ej minucie Kisieliński z podania Kossoka ustala wynik meczu do przerwy.

W tej części gry ślązacy grali słabo i rzadko przedostawali się na połowę gospodarzy. Po zmianie stron Mysiak przechodzi na pozycję prawego łącznika a miejsce jego w pomocy zajmuje Zastawniak.

Ten okres gry wypadł dla Cracovii o wiele słabiej i ślązacy znajdują się teraz częściej w ofensywie. Mimo to zdobywa Cracovia czwartą bramkę w 35-ej minucie przez Mysiaka.

Dwa wspaniałe zrywy prawej strony ataku gości kończą się ładnymi strzałami, lecz w słupek.

Ostatnie minuty należą znów do Cracovii, dla której Kossok zdobywa w 38 minucie piątą bramkę.

Meczem kierował dr. Rumpel. Widzów 2 tysiące.

U zwycięzcy wyróżnili się: Kossok, Mysiak i Pajak.

W Polcyjnym KS-le najlepszą częścią drużyny było trio obronne.

WISŁA—IFC 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę dla Wisły zdobył z przypadkowej pozycji Artur. Wisła grała naogół słabo i ustępowała przeciwnikom, który tylko dzięki niezaradności napastników mecz ten przegrał.

U zwycięzcy najlepiej popisał się Bajorek w pomocy. Sędziował p. Schneider dobrze. Publiczności mało.

GRZEGÓRZECKI K. S. — PODGÓRZE 5:0 (1:0).

Obie drużyny wystąpiły do zawodów w pełnych składach, mimo to zupełnie nieoczekiwanie beniaminek Ligi pokonany został w wysokocyfrowym stosunku. Bramki dla Grzegórzeckiego K. S. zdobyli: Haber (3), Strugała i Stolarz.

**Katowice zwyciężają Kraków**

w meczu szermierczym

W meczu szermierczym, który odbył się w dniu wczorajszym w Krakowie, między reprezentacją Katowic i Krakowa, zwyciężyły Katowice w stosunku 11:5.

**Wiceprezes PZPN-u**

przyjeżdża do Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi doroczny zjazd klubów robotniczych należących do RSKO. Na zjazd ten przyjeżdża do Łodzi wybitny działacz na terenie sportu robotniczego wiceprezes PZPN-u Dr. Jerzy Michałowicz. Dr. Michałowicz prócz uczestnictwa w zjeździe odbędzie też szereg rozmów w związku z aktualnymi zagadnieniami piłkarstwa polskiego.

**O wspólną siedzibę dla związków sportowych**

Zarząd ŁOZB podjął inicjatywę wyjęcia wspólnej siedziby dla sportowych związków okręgowych. Inicjatywa ta została nader przychylnie przyjęta przez pozostałe związki, przyczem poparły ją już poza związkiem bokserkim następujące związki: piłki nożnej, lekkoatletyczny, gier sportowych, hokeja na lodzie, pływacki i kolarski.

Tak więc sprawa ta jest już definitywnie przesądzona zgodnie z projektem związku bokserkiego. Wynajęcie wspólnej siedziby stanowiłoby olbrzymie ułatwienie dla stowarzyszeń sportowych i przyczyniłoby się do nawiązania ścisłego kontaktu między okręgowymi magistraturami sportowymi.

**Nieszczęśliwy wypadek**

mistrza olimpijskiego

William Carr, mistrz olimpijski w biegu na 400 mtr., a zarazem rekordzista światowy na tym dystansie, doznał nieszczęśliwego wypadku samochodowego.

W wyniku — Carr znajduje się obecnie w szpitalu w Filadelfji z nadwyróżoną nogą. Istnieje obawa, że wypadek ten przekreśli karierę sportową Carr'a.

**Wydalony ze szkoły za należenie do klubu i ułaskawiony przez P. Prezydenta Rzplitej**

Jako fakt świadczący o nienormalnych warunkach panujących w sporcie polskim naskutek zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów zanotować należy wypadek, jaki miał ostatnio miejsce ze znanym narciarzem zakopiańskiej Wisły Beckerem.

Zawodnik ten uczęszczający do gimnazjum w Zakopanem startował do zawodów pod pseudonimem Gewonte, gdy się o tem dowiedziała dyrekcja szkoły

został Becker z uczelni relegowany. Prezes Wisły puł. Wagner interwenjował u bawiącego w Zakopanem Pana Prezydenta Mościckiego, który ułaskawił „skazańca” i nakazał powtórne przyjęcie go do gimnazjum. Beckerowi przywrócona została możliwość pobierania dalszych nauk pod warunkiem jednak zrezygnowania ze sportu zawodniczego w barwach Wisły.

**8 czy 9 klubów w łódzkiej lidze okręgowej?**

Jak wiadomo zarząd ŁZOPN uchwaślił rekonstrukcję mistrzostw piłkarskich, zgodnie z uchwałąm ostatniego walnego zgromadzenia.

W związku z tem w roku bieżącym przeprowadzone miały być rozgrywki eliminacyjne, w wyniku których 7 klubów z obecnej klasy A i mistrz klasy B miałyby utworzyć w roku przyszłym łódzką ligę okręgową.

W ten sposób do przyszłej klasy A miały być zdegradowane 2 kluby z obecnej czołowej klasy okręgowej. Przeciwno temu stanowisku zarządu

został Becker z uczelni relegowany. Prezes Wisły puł. Wagner interwenjował u bawiącego w Zakopanem Pana Prezydenta Mościckiego, który ułaskawił „skazańca” i nakazał powtórne przyjęcie go do gimnazjum. Beckerowi przywrócona została możliwość pobierania dalszych nauk pod warunkiem jednak zrezygnowania ze sportu zawodniczego w barwach Wisły.

**Turniej gier sportowych z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego**

W sobotę i niedzielę odbył się na boisku WKS-u turniej gier sportowych, zorganizowany z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, przez Strzelecki Klub Sportowy.

Program turnieju obejmował siatkówkę żeńską i koszykówkę męską. W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zdobył zdecydowanie zespół ŁKS-u przed IKP., SKS-em i Geyerem.

Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez SKS. W koszykówce męskiej pierwsze miejsce zajął WKS., który dzięki pozyskaniu Rybarczyka i Przygońskiego z IKP. oraz Pilca z

Triumfu, prezentuje się b. dobrze. Na drugim miejscu uplasował się ŁKS. przed SKS-em 2:0 (30:18) i w walce o trzecie miejsce SKS. zwyciężył KB. „Geyer” 2:0 (30:21). W koszykówce męskiej WKS. zwyciężył w finale Ł. K. S. 21:11 (10:5), przyczem wskutek kontuzji dwóch graczy w drugiej połowie ŁKS. wystąpił w czwórce.

W walce o trzecie miejsce SKS. zwyciężył „Geyera” 24:18. W półfinale WKS. zwyciężył SKS. 39:4 (9:2) i Ł. K. S.—Geyer 23:18 (3:14). Sędziowali na przemian pp. por. Woskowicz, Łuchniak i Kościelski.

**III Masarykowe Hry w Pradze z udziałem czołowych lekkoatletów polskich**

III Masarykowe Hry, jakie odbędą się w dniach 3 — 5 czerwca b. r. w Pradze, będą największą imprezą lekkoatletyczną w nadchodzącym sezonie.

Zapowiedziany jest start wielu najlepszych zawodników europejskich. Cześć ogromną wagę przykładają do reprezentacji Polski, z którą — dołączając jeszcze lekkoatletów Jugosławii — pragną stworzyć silną reprezentację słowiańską w walce z przedstawicielami innych państw. Trzonem zespołu słowiańskiego będą nasi zawodnicy: Kusociński, Walasiewiczówna, Wajsówna, Pławczyk, Heljasz i t. d.

Atrakcjami specjalnymi mają być: kula (Heljasz, Douda, Hirschfel i Sie-

vert) oraz biegi długie, w których Kusociński ma się spotkać z finami: Virtanen, Loukola i Iso-Hollo.

Zapewniony jest udział czołowych zawodników Francji, Niemiec, Danji, Norwegii, Holandji i Belgii.

**Mecz tenisowy Paryż — Londyn**

W drugim meczu tenisowym Paryż — Londyn obie drużyny zdobyły po jednakowej liczbie punktów, a miłanowicie 7:7.

Z ciekawszych wyników drugiego dnia notujemy: Austin — Genten 6:1, 6:3, 6:1. Feret — Lee 6:0, 6:4, 6:3.

**Kobiece mecz tenisowy Polska — Niemcy**

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Tenisowy prowadzi pertraktacje z Niemcami w sprawie odbycia meczu kobiecego Polska — Niemcy, projektowanego na czerwiec w Krakowie.

Ponadto prowadzone są pertraktacje o mecz z Austrią, złożony z 7 spotkań. Mecz odbyłby się również w Krakowie, w końcu lata lub na jesieni.

Pozostałe wyniki spotkań piłkarskich rozegranych w Krakowie przedstawiają się następująco:  
Hagibor — Hakadur 2:0 (1:0).  
Siła — Korona (komb.) 3:1 (2:0).  
ZSGS — Rakowiczanka 7:0 (4:0).  
Sparta — Wisła Ib 2:1 (1:0).  
Olsza — Nadwiślan 3:3.  
Unja — Cracovia Ib 1:0.  
Grzegórzecki II — Prądniczanka 3:3.

**PKS zwycięża w turnieju szermierczym**

W sobotę został zakończony w szkole im. „Jadwigi” turniej szermierczy drużynowy o nagrodę, który trwał w Łodzi od ilku tygodni. Ostatecznie po bardzo zażartych i wyrównanych walkach, zwycięstwo na swą korzyść przechylił nieznacznie zespół Polcyjnego Klubu Sportowego, uzyskując 40 pkt. i stosunek touche 123:112 przed W. K. S-em 40 pkt. st. t. 121:120 i ŁKS-em 39 pkt. i st. t. 130:115 p. oraz Pocz. PW.

W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się w sali szkoły im. „Jadwigi” przy ul. Cegielnianej 26, eliminacyjne walki szermiercze w celu wyłonienia reprezentacji Łodzi na szermiercze mistrzostwa drużynowe Polski. W programie przewidziany jest mecz ŁKS — Pocz. PW. Początek o godz. 18-ej.

**Dookoła mistrzostw bokserskich Łodzi**

Z ósemki zeszlenczonych mistrzów pięściarskich Łodzi, w roku bieżącym tytułów swych bronić będzie jedynie czterech. Są nimi: Leszczyński, Spodienkiewicz, Klimczak i Chmielewski. Pozostała czwórka nie staje do tegorocznych zawodów z najrozmaitszych powodów, i tak Konarzewski jako mistrz Polski dochodzi od razu do mistrzostw ogólnokrajowych, Wurm odbywa swą powinność wojskową we Lwowie, gdzie też startuje a dwaj pozostali Cyran i Piarski przenieśli się do warszawskiej Skody, w której barwach stają też w nadchodzącą niedzielę do mistrzostw stolicy.

**Rudzki remisuje z Chrostkiem na zawodach bokserskich w Krakowie**

Spotkanie bokserkie Chrostek — Rudzki rozegrane w ramach wieczoru bokserkiego Wawelu zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie wynikiem remisowym. Walka ta należała do bardzo interesujących.

Pierwsza runda należy do Chrostka, druga — do Rudzkiego, trzecia — jest wyrównana.

Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie. Poza tem odbyły się następujące spotkania: Pilat (Warta—Poznań) zwycięża wysoko na punkty znacznie lżejszego Kurka, Ciepkiwicz bije na punkty — Wolka, Turczak — Kromba, Kmln — Klugowicz, Dudzicki — Bandzera i Morawski remisuje z Michalikiem.

**Mistrzostwa footballowe Austrii**

W dniu wczorajszym odbyły się we Wiedniu dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie I-ej Ligi wiedeńskiej. Uzyskano następujące wyniki: Admira — WAC. 5:3 (1:2), Rapid — Hakoah 4:0 (1:0), Vienna — Sportklub 2:0 (0:0) i WAC. — Libertas 1:1. Prowadzi w ta beli nadal Vienna przed Rapidem.

**Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.**

**Komunikat Zarządu Nr. 11 z dnia 18 marca**

1) Uprasza się upoważnionych przedstawicieli klubów, posiadających boiska do przybycia do lokalu Ł. Z. O. P. N. dn. 20 marca o godz. 18.30 celem podpisania umów wynajmowania boiska na zawody mistrzowskie.

2) Przypomina się, że w dn. 22 upływa termin zgłoszenia pełnego brzmienia nazwy klubu oraz datę założenia.

3) Podaje się do wiadomości, że skarbnik Ł. Z. O. P. N. urządza w poniedziałki i piątki każdego tygodnia od 18 do 19-ej.

# PKS zwycięża w turnieju szermierczym

W sobotę został zakończony w szkole im. „Jadwigi” turniej szermierczy drużynowy o nagrodę, który trwał w Łodzi od ilku tygodni. Ostatecznie po bardzo zażartych i wyrównanych walkach, zwycięstwo na swą korzyść przechylił nieznacznie zespół Polcyjnego Klubu Sportowego, uzyskując 40 pkt. i stosunek touche 123:112 przed W. K. S-em 40 pkt. st. t. 121:120 i ŁKS-em 39 pkt. i st. t. 130:115 p. oraz Pocz. PW.

W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się w sali szkoły im. „Jadwigi” przy ul. Cegielnianej 26, eliminacyjne walki szermiercze w celu wyłonienia reprezentacji Łodzi na szermiercze mistrzostwa drużynowe Polski. W programie przewidziany jest mecz ŁKS — Pocz. PW. Początek o godz. 18-ej.

**Dookoła mistrzostw bokserskich Łodzi**

Z ósemki zeszlenczonych mistrzów pięściarskich Łodzi, w roku bieżącym tytułów swych bronić będzie jedynie czterech. Są nimi: Leszczyński, Spodienkiewicz, Klimczak i Chmielewski. Pozostała czwórka nie staje do tegorocznych zawodów z najrozmaitszych powodów, i tak Konarzewski jako mistrz Polski dochodzi od razu do mistrzostw ogólnokrajowych, Wurm odbywa swą powinność wojskową we Lwowie, gdzie też startuje a dwaj pozostali Cyran i Piarski przenieśli się do warszawskiej Skody, w której barwach stają też w nadchodzącą niedzielę do mistrzostw stolicy.

**Rudzki remisuje z Chrostkiem na zawodach bokserskich w Krakowie**

Spotkanie bokserkie Chrostek — Rudzki rozegrane w ramach wieczoru bokserkiego Wawelu zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie wynikiem remisowym. Walka ta należała do bardzo interesujących.

Pierwsza runda należy do Chrostka, druga — do Rudzkiego, trzecia — jest wyrównana.

Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie. Poza tem odbyły się następujące spotkania: Pilat (Warta—Poznań) zwycięża wysoko na punkty znacznie lżejszego Kurka, Ciepkiwicz bije na punkty — Wolka, Turczak — Kromba, Kmln — Klugowicz, Dudzicki — Bandzera i Morawski remisuje z Michalikiem.

**Mistrzostwa footballowe Austrii**

W dniu wczorajszym odbyły się we Wiedniu dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie I-ej Ligi wiedeńskiej. Uzyskano następujące wyniki: Admira — WAC. 5:3 (1:2), Rapid — Hakoah 4:0 (1:0), Vienna — Sportklub 2:0 (0:0) i WAC. — Libertas 1:1. Prowadzi w ta beli nadal Vienna przed Rapidem.

**Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.**

**Komunikat Zarządu Nr. 11 z dnia 18 marca**

1) Uprasza się upoważnionych przedstawicieli klubów, posiadających boiska do przybycia do lokalu Ł. Z. O. P. N. dn. 20 marca o godz. 18.30 celem podpisania umów wynajmowania boiska na zawody mistrzowskie.

2) Przypomina się, że w dn. 22 upływa termin zgłoszenia pełnego brzmienia nazwy klubu oraz datę założenia.

3) Podaje się do wiadomości, że skarbnik Ł. Z. O. P. N. urządza w poniedziałki i piątki każdego tygodnia od 18 do 19-ej.



F. P. 1 nie odpowiada



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni popisować się będzie kapitalny zespół Bandy w atrakcyjnej „Pięknej Galatei”.

Jutro i pojutrze z powodu prób generalnych przedstawienia zawieszono. W czwartek premiera granej z olbrzymim sukcesem na wszystkich scenach europejskich wybornej wesołej satyry polityczno-społecznej Zuckermayera „Kapitan z Keopenicji”.

TEATR KAMERALNY.

WYSTĘPY STEFANJI JARKOWSKIEJ.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. burze zasłużonych oklasków zbierać będzie Stefania Jarkowska w wesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego” urozmaiconej piosenkami i ilustracjami muzycznymi.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu wesoła komedja w 3 aktach Veurneuilla p. t. „Kuzynka z Moskwy” z Marią Hryniewicz-Winklerową w roli tytułowej. Reżyserji St. Zięciakiewicz.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) lub w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

Zapisy ochotników na kolonie argentyńskie do Cordoby

(an) Jak nas informuje łódzki oddział syndykatu emigracyjnego (6-go sierpnia 3) biuro to w dalszym ciągu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na osadników na kolonie argentyńskie do Cordoby.

Od osadników poza opłatą kosztów przejazdu do Argentyny, wymagana jest suma dol. 130 od każdej rodziny. W sumę tej wliczony jest zadatek na 33 hekt. działkę ziemi, należność za inwentarz żywy oraz pewna suma na pierwsze miesiące pobytu na kolonji.

Rodziny rolnicze, udające się na wymienione kolonie korzystają z ulgowych taryf okrętowych, placą bowiem tylko po 75 dol. od osoby, powyżej lat 10 oraz otrzymują ulgową wizę argentyńską po zł. 43.70.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

(a) W bramie domu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 47 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 16-letnia bezrobotna Janina Francut, zamieszkała przy ulicy DREWNOWSKIEJ 49.

Desperatce udzielił pomocy wezwany na miejsce lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł do domu.

ROWERZYSTA POD SAMOCHODEM

(a) Na szosie Pabjanickiej najechany został przez samochód, jadący rowerem 26-letni Kazimierz Gałczyński, zamieszkały w Pabjanicach.

Gałczyński wskutek wypadku doznał złamania prawej nogi oraz licznych uszkodzeń. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala. Szofera pociągnęła policja do odpowiedzialności karnej.

Likwidacja zatargu w fabryce łańcuchów Kleina

Sosnowiec, 19 marca.

Zatarg w fabryce łańcuchów Kleina w Dąbrowie Górniczej został zlikwidowany. Dzięki interwencji inspektora pracy, zarząd fabryki cofnął swe pierwotne żądania obniżenia plac o 12 do 15 procent i zgodził się na zawarcie umowy na podstawie której zarobki robotników obniżone zostały o około 4 procent. Robotnicy po czterodniowym strajku przystąpią w poniedziałek do pracy.

Bielsko, 19 marca.

W poniedziałek dnia 20 b. m. odbędzie się w Bielsku w sali Strzelnicy Miejskiej wielka manifestacja narodowa. Przemawiać będą poseł Dr. Dybowski, Dr. Habicht i inni. Manifestację organizuje Z. O. K. Z. celem podkreślenia stanowiska społeczeństwa polskiego w sprawie nienaruszalności granic Państwa oraz jako odpowiedź na prowokację i zakusy hitlerowców mające miejsce w ostatnim czasie.

TO, czego jeszcze nikt nie widział! TO, co podziwiać będą wszyscy! TO, co porwie każdego

„DZIEWCZĘ Z GÓR”

Symfonia rozkochanych serc, pean ku czci miłości.

80-3

Wkrótce w Grand Kinle.

Połączenie cechów rzeźniczo-wędliniarskich na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym w lokalu cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi przy ul. Kopernika 46 odbyło się uroczyste zebranie członków dwóch cechów dotychczas istniejących na terenie Łodzi, a mianowicie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi i cechu wędliniarzy i rzeźników m. Łodzi i okolic.

Wspomniane zebranie dokonało połączenia w jedną całość tych organizacji.

Obecna nazwa brzmi „Cech rzeźniczo-wędliniarski m. Łodzi i okolic”. O g. 11-ej w południe prezes związku cechów rzeźniczo-wędliniarskich województwa łódzkiego p. Konstancy Pawłowski w asyście członków zarządu cechu wędliniarzy i rzeźników przybył ze sztandarami cechowymi do lokalu przy ul. Kopernika 46. Przybyli powitani zostali przez ogół członków obu cechów. Starszy cechu p. Józef Urbański otwierając zebranie w podniosłym przemówieniu witał obecnych, podkreślając doniosłość wielkiego święta dla rzeźnictwa jakim jest fakt

połączenia obu organizacji.

Zkolei zabrał głos prezes Pawłowski, który omówił obszernie prace komisji porozumiewawczej, wyłonionej przez obie organizacje, dzięki której nastąpiło połączenie.

Podając sobie dłoń obie organizacje zadokumentowały, że ich obowiązkiem jest wspólny wysiłek w walce o rozwój przemiosła i lepsze jutro. Zkolei przemawiali dyr. A. Lutrosiński i p. Szybali.

Na zakończenie starszy cechu p. Urbański podziękował wszystkim zebranyom za wyjątkowo liczną obecność.

NAPAŚĆ ULICZNA.

(a) Na placu przy dworcu towarowym Łódź-Kaliska jakiś nieznan napastnik napadł na powracającego do domu 20-letniego fryzjera Kazimierza Muszyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej 9. Napastnik zadał Muszyńskiemu kilka ran ciętych głowy, ostrym narzędziem poczem zbiegł. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego, a następnie w stanie ciężkim przewiózł do szpitala. Powiadomiona policja wdrożyła energiczne poszukiwania za napastnikiem.



Nadzwyczaj długa żywotność, dlatego tanie w użyciu.

DAIMON POLSKA FABRYKA

OGNIW i BATERYJ Sp. z o. o.

Starogard / Pomorze.

Dr. G. RYDZEWSKI

choroby skórne, weneryczne, włosów i moczopłucowe Łódź, Zamenhofska 6

przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz., w niedziele od 11—12.

DR. MED.

S. Neumark

choroby skórne i weneryczne powrócił MONIUSZKI 5, tel. 170-50.

Przyjmuje od 12—2-ej i od 6—8 wiecz. 30-2

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-SZKA OBECNIE PRZY ul. Gdańskiej 65a.

Nr. tel. 228-82. 50-2

F. Kopciowska

LEKARZ - DENTYSTA Gdańska 37

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30 tel. 232-55 od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiędnie. Ceny przystępne. 20-2 Telefon 230-79

Nieście pomoc najbardziej

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I, Fijałko, Piotrkowska 7.

KUPIE budynek fabryczny o powierzchni 1500 mtr. kw pierwszeństwo szed. Oferty sub. „T. Z.” do Republiki

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią i wygodami.— Zawadzka 9, dozorca wskaże. 19

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska 19, m. 21.

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem w wszelkimi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Objeżdżać można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

WYKWALIFIKOWANY wojażer sprzedawca brzozy kamgarn, sztraichgarn, poszukuje posady na stałe lub kolekcję na prowizję. Of. sub („J” 27). Pierwszorzędne referencje.

OSTRZEŻENIE. Podaje do wiadomości, że wozory żakowe Nr. Nr. 470, 480 zostały zarejestrowane w Urzędzie Patentowym Rz. P. za Nr. Nr. 2126, 2129 w dniach 23 i 28 lutego 1933 r. Ostrzegam przed naśladownictwem. Wilhelm Serwatka, Łódź, Karwińska nr. 5.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PONIEDZIAŁEK, 20 marca 1933 r. 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnal z Krakowa.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych. 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny. 13.25—15.10: Przerwa.

15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksportu 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy. 15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny. 15.30—16.25: Płyty gramofonowe.

16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs element.). Lektor p. Lucien Roquigny. 16.40—17.00: Odczyt p. t. „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce” — wygł. p. Czesław Bobrowski.

17.00—17.35: Transmisja z Krakowa. Utwory na 2 fortepiany wykonają pp. Salomea Eibenschütz i Marja Salz-Zimmermann. 17.35—17.55: Arje i pieśni w wyk. Ludmily Szretterówny. Akomp. Ludwik Urstein.

17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny. 18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów (Dział Historia).

18.20—18.25: Wiadomości bieżące. 18.25—19.00: Muzyka lekka. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

19.30—19.45: „Na widnokręgu”. 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00—23.15: Transmisja z Opery Lwowskiej. — Opera „Don Carlos” — G. Verdiego.

W przerwie I-ej Wiadomości sportowe i Dodatek do Pras. Dz. Radj. W przerwie II-ej Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

23.15—23.20: Komunikaty meteorologiczny i policyjny. 23.20—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (WZSPS). „Jeziore łabędzie” — balet Czajkowskiego. — Tr. z Teatru Wielkiego.

19.30. PRAGA. Tr. opery z Teatru Narodowego.

19.40. BUDAPESZT. Koncert symf. 20.45. WIEDEN. Koncert utworów Regera.

21.15. BRUKSELA. „Volpone” — słuchowisko Jules Romains i Stefana Zweiga.

Więści gospodarcze

SPOKÓJ NA RYNKU WELNY. Na krajowym rynku surowej wełny panuje ostatnio tendencja spokojna. Ceny nie podlegają wydatniejszym wahaniom. Popyt ostatnio się zmniejszył, gdyż wykonywanie zamówień rządowych w fabrykach łódzkich i białostockich ma się już ku końcowi i fabryki włókiennicze pokryły już zapotrzebowanie ewe na surową wełnę. Tendencja cen jest w dalszym ciągu utrzymana.

MIEJSKI PODATEK TRANSPORTOWY. W wypadkach, kiedy towar obciążony jest nieproporcjonalnie wysokimi w stosunku do jego wartości kosztami przewozu kolejowego, nie-współmierność ta ulega znacznemu zwiększeniu przy wysyłce towaru do miast, które pobierają podatek ładunkowy, obliczany na podstawie taryf pobieranych przez kolej. O skasowanie tego podatku zabiegają oddawna koła gospodarcze. Sfery kolejowe również podziwiają ten pogląd, gdyż miejski podatek od ładunków jest jedną z przyczyn dla których towary, kierowane do miast, unikają transportu okolejowego.

NOWA EMISJA BONÓW SKARBOWYCH W ANGLJI. Donoszą z Londynu, że wyłożone tam do subskrypcji nową emisję bonów skarbowych na ogólną sumę 45 milj. funtów. Zapisy przekroczyły sumę 71 milj. £., jednakże przydzielono tylko przewidzianą w subskrypcji sumę. W końcu bieżącego tygodnia spodziewana jest nowa emisja bonów również na sumę 45 milj. £.

DUŻY SPĄDEK KONSUMCJI CEMENTU. Sprzedaż cementu w Polsce w pierwszych dwóch miesiącach r. b. wyniosła 6.433 tony wobec 10.420 tonn w odpowiednim okresie 1932 r. Ekspert cementu ustalił zupełnie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sek retarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50; zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W teście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zarecyznowe i zaślubnionowe w teście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.